

SZKOŁA AUSTRIACKA WOBEC

SOCJALIZMU, INTERWENCJONIZMU

I WSPÓŁCZESNYCH PROBLEMÓW WOLNEGO RYNKU

Jacek Kacperski

SZKOŁA AUSTRIACKA WOBEC
SOCJALIZMU, INTERWENCJONIZMU I WSPÓŁCZESNYCH
PROBLEMÓW WOLNEGO RYNKU



Warszawa 2009

SPIS TREŚCI

Copyright © Jacek Kacperski
Copyright © Polsko-Amerykańska Fundacja Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego

Wydanie polskie pierwsze

ISBN: 978-83-61344-09-4

Przygotowanie książki do wydania:
Wydawnictwo PROHIBITA

Wydawca:
Wydawnictwo Prohibita na zlecenie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacji i Rozwoju Ekonomicznego PAFERE

Projekt okładki: Piotr Tobała-Pertkiewicz

Sprzedaż książki w Internecie:
WWW.MULTIBOOK.PL

**Polsko-Amerykańska Fundacja Edukacji
i Rozwoju Ekonomicznego PAFERE**
ul. Wojciecha Korfantego 9A
01-496 Warszawa
www.pafere.org pafere@pafere.org
Tel: +48 022 415 72 22
Fax: +48 022 435 60 01

Od organizatorów	7
<i>Wu-wei a austriacka ekonomia</i> – prof. Witold Kwaśnicki	9

Jacek Kacperski **Szkoła austriacka wobec socjalizmu, interwencjonizmu i współczesnych problemów wolnego rynku**

Wstęp	15
-------	----

ROZDZIAŁ I HISTORIA SZKOŁY AUSTRIACKIEJ

1.1. Pierwsze pokolenie	23
1.2. Drugie pokolenie	32
1.3. Trzecie pokolenie	43

ROZDZIAŁ II SOCJALIZM JAKO SKRAJNY PRZYKŁAD INGERENCJI PAŃSTWA W GOSPODARKE

2.1. O pojęciu socjalizmu	49
2.2. Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej – problem rachunku ekonomicznego	51
2.3. Argumenty moralne i polityczne przeciwko socjalizmowi	58

ROZDZIAŁ III

ROLA PAŃSTWA W GOSPODARCE KAPITALISTYCZNEJ

3.1. Interwencjonizm a własność prywatna i wolny rynek	64
3.2. Polityka zatrudnienia	65
3.3. Kontrola cen	69
3.4. Polityka pieniężno-kredytowa	73
3.5. Etatyzm	78
3.6. Koncepcja państwa minimum	82

ROZDZIAŁ IV

SZKOŁA AUSTRIACKA A WSPÓŁCZESNE PROBLEMY WOLNEGO RYNKU

4.1. Ochrona środowiska naturalnego	90
4.2. Własność intelektualna	94
4.3. Problemy transformacji ustrojowej	102
4.4. Wolna konkurencja a wymuszanie standardów	113
Podsumowanie	117
Bibliografia	119

OD ORGANIZATORÓW

I Edycja Konkursu Magister PAFERE 2007/08 na najlepsze prace magisterskie z dziedziny ekonomii za nami. Napłynęło do nas ponad 30 prac magisterskich, a informacja o konkursie trafiła do kilkuset tysięcy rzeszy absolwentów wyższych uczelni.

W opinii członków jury konkurs spełnił swoją rolę zarówno edukacyjną, jak informacyjną. Trzy najlepsze prace konkursowe zdecydowanie odstawały merytorycznie od pozostałych prac. Konkurs stał jednak na tak wysokim ogólnym poziomie, że jury zdecydowało się wyróżnić nie dwie, jak pierwotnie planowano, lecz cztery nadesłane prace.

Prace magisterskie wyróżniały się – co chcemy podkreślić – nie tylko teoretyczną wiedzą z zakresu ekonomii wolnorynkowej, ale także przedstawiały konkretne, wręcz gotowe rozwiązania potrzebne do rozwoju gospodarczego naszego kraju. Konkurs znakomicie wpisuje się więc w cele, dla jakich powstała Fundacja.

W finale konkursu, co warto zaznaczyć, nie znalazła się ani jedna praca obroniona w Warszawie, co świadczy o szerokim oddziaływaniu informacji o konkursie i jego ogólnopolskim charakterze.

Prestiżowa nagroda Templetona przyznana naszej Fundacji za zorganizowanie konkursu zobowiązuje do jeszcze większej pracy na rzecz promocji wolności gospodarczej. II Edycja Magistra, w rozszerzonej formule, niebawem przed nami.

Tymczasem przedstawiamy Państwu zwycięską pracę I Edycji konkursu – *Szkoła austriacka wobec socjalizmu, interwencjonizmu i współczesnych problemów wolnego rynku* autorstwa Jacka Kacperskiego. Życzymy miłej lektury!

Paweł Toboła-Pertkiewicz

Wiceprezes Fundacji PAFERE

Konrad Rajca

Pomysłodawca i organizator konkursu Magister PAFERE

WU-WEI A AUSTRIACKA EKONOMIA

Praca Jacka Kacperskiego jest bardzo interesującym przedstawieniem historii szkoły austriackiej, w kontekście bardzo aktualnej problematyki interwencjonizmu państwowego i konsekwencji odchodzenia od zasad wolnorynkowych. Zgodzić się trzeba z autorem, że nie ma drugiej takiej szkoły, która przez ponad sto lat zachowałaby taką wierność swoim prekursorom oraz pierwszym ideom.

Autor podejmuje odważną próbę obalenia dwudziestowiecznych mitów dotyczących wiary w zbawienną rolę państwa, jako podmiotu polepszającego sytuację ekonomiczną obywateli. Bardzo ciekawe, podane niemalże „w pigułce”, jest wprowadzenie do szkoły austriackiej, gdzie opisuje on kolejne pokolenia głównych myślicieli tej szkoły oraz przedstawia ich najważniejsze idee. Stanowi to dobre wprowadzenie do przedstawionej w następnym rozdziale krytyki ustroju socjalistycznego, dokonanej przez przedstawicieli szkoły austriackiej. Nie mogło w tym rozdziale zabraknąć analizy prawdopodobnie najważniejszej debaty ekonomicznej XX wieku – debaty kalkulacyjnej – zainicjowanej przez austriackiego ekonomistę Ludwiga von Misesa, odnoszącej się do gospodarczej efektywności (a raczej nieefektywności) socjalizmu.

Zgodzić się trzeba z propozycją Autora pracy, że warte zaprezentowania są także oceny pozaekonomicznych (moralnych i politycznych) aspektów socjalizmu, dokonywane przez ekonomistów austriackich. W tej części pracy Autor koncentruje się głównie na pracy Friedricha von Hayeka *Droga do zniewolenia*.

W świecie zachodnim, dominującym modelem państwa w dwudziestym wieku był „model państwa dobrobytu”, który w dużym stopniu kształtowany był przez pozorne sukcesy państw tzw. realnego socjalizmu (głównie tych należących do bloku sowieckiego). Dobrze więc, że w rozdziale trzecim Jacek Kacperski podejmuje się trudnego zadania opisu stosunku ekonomistów austriackich do idei państwa dobrobytu. W rozdziale tym Autor korzysta z chyba najbogatszego zbioru publikacji na ten temat, udostępnionych przez amerykański Instytut Ludwiga von Misesa (www.mises.org), który obecnie jest światowym centrum austriackiej myśli ekonomicznej.

Ostatni, czwarty rozdział, jest swego rodzaju podsumowaniem pracy. Autor przedstawił w nim poglądy Austriaków (nie jest zaskoczeniem, że są to poglądy konsekwentnie wolnorynkowe) odnoszące się do ważnych współczesnych problemów gospodarczych, takich jak ochrona środowiska naturalnego, ochrona własności intelektualnej, problemów transformacji ustrojowej, czy tendencji do uniformizacji życia gospodarczego związanego z wymuszaniem standardów, m.in socjalnych.

Nie sposób nie zgodzić się z Autorem, że warto studiować dzieła takich ekonomistów jak Friedrich von Hayek czy Ludwig von Mises, ponieważ pozwala nam to zrozumieć ekonomie, oraz uczy, że „nie można dostać czegoś za nic”. Osiągnięcia ekonomistów ze szkoły austriackiej mają wymiar uniwersalny. Czytając ich prace opublikowane nawet bardzo dawno, jak choćby *Grundsätze der Volkswirtschaftslehre (Zasady ekonomii)* Carla Mengera wydaną w 1871 roku, czy te opublikowane kilkadziesiąt lat temu przez Friedricha von Hayeka i Ludwiga von Misesa, znajdujemy tam twierdzenia opisujące i wyjaśniające najnowsze problemy gospodarcze. Zgodzić się też trzeba ze stwierdzeniem Autora, że tym, co sprawia, że szkoła austriac-

ka jest spójna, są jej „nienaruszalne podstawy, czyli subiektywizm badawczy i indywidualizm ekonomiczny”.

Warto jednak dodać, że ekonomia austriacka uczy pokory wobec złożoności tego świata, pokazuje jak niebezpieczne są wszelkie konstruktywistyczne zapędy ułożenia rzeczywistości zgodnie z wymaganymi ideami mającymi w zamierzeniu przynieść „wieczne szczęście na ziemi”, a najczęściej kończącymi się wielkimi tragediami. W tym względzie ekonomia austriacka „styka się” z ideami wschodniego taoizmu. Z reguły taki pokorny stosunek do natury przyczynia się do szybszego rozwoju jednostki i całego społeczeństwa. Pod tym względem ta praktyka liberalizmu jest podobna do taoistycznej praktyki nie-działania (*wu-wei*). *Nie-działanie* dla taoisty nie jest równoznaczne z lenistwem, zaniechaniem wszelkich poczynań. Jest to poznanie natury rzeczy i poddanie się naturalnemu biegowi spraw. Dosłownie tłumaczenie *wu-wei* oznacza „bez działania”, „powodowania”, lub „zmuszania”. Ale w praktyce znaczy to „bez wścibskiego, nachalnego lub egoistycznego wysiłku”. *Wu* oznacza *nie*, natomiast *wei* znaczy tyle co: być, robić, produkować, praktykować, tworzyć, ale także symulować, imitować i fałszować. Taoiści rozszerzyli znaczenie *wei* o forsowanie, wtrącanie się, postępowanie niezgodne z rzeczywistością, działanie przeciwko naturalnemu porządkowi *li*. Można zatem powiedzieć, że „nie-działanie” w koncepcji taoistycznej, to przede wszystkim nie wymuszanie i nie forsowanie rzeczy nienaturalnych i w ten sposób odnajdywanie własnego miejsca poprzez działanie zgodne z własną naturą, powstrzymanie się od działania niezgodnego z naturą rzeczy, od chęci przechytrzenia harmonii świata.

Niekiedy zasadę *wu-wei* rozumie się jako „Działaj Nie Działając”. Nie-działanie (*wu-wei*) nie oznacza zwykłego unikania wysiłku. Często, wbrew naszym oczekiwaniom, uniknięcie wykonywania jakiejś czynności wymaga większego wysiłku aniżeli jej wykonanie. W taoizmie *wu-wei* oznacza umiejętnie wykorzystanie naturalnej energii ukrytej w człowieku. Prawie takie same postulaty możemy znaleźć w pracach ekonomistów ze szkoły austriackiej.

Mam nadzieję, że kolejne edycje konkursu „Magister PAFERE” będą równie owocne jak pierwsza i przyczynią się do propagowania w społeczeństwie polskim tzw. dobrej ekonomii, jak również idei wolności gospodarczej i wolnego handlu oraz podkreślania ścisłego związku etyki z ekonomią (zarówno w sferze teoretycznej jak i praktycznej). Gospodarowanie w pełni rynkowe jest bowiem gospodarowaniem moralnym i etycznym.

Prof. Witold Kwaśnicki
Uniwersytet Wrocławski

JACEK KACPERSKI

SZKOŁA AUSTRIACKA WOBEC

SOCJALIZMU, INTERWENCJONIZMU

I WSPÓŁCZESNYCH PROBLEMÓW WOLNEGO RYNKU

WSTĘP

W procesach społecznych, dokonujących się we współczesnym świecie, bardzo ważną rolę odgrywa ekonomia oraz jej historia. Przyszłość naszej cywilizacji zależy od decyzji podejmowanych przez nas samych oraz przez rządy przez nas wybierane, dlatego tak istotne jest rozumienie zagadnień z dziedziny ekonomii. Wielokrotnie zdarzało się w historii, że niezajomość podstawowych zasad gospodarowania doprowadzała do triumfu fałszywych i zgubnych idei. Jest wysoce prawdopodobne, że gdyby twórcy polityki gospodarczej państwa znali podstawy teorii wymiany, teorii wartości, czy kapitału, częściej podejmowałiby decyzje umożliwiające dynamiczny wzrost gospodarczy.

W życiu codziennym daje się zaobserwować, że liczne grono ekonomistów i polityków z wielką determinacją próbuje aplikować społeczeństwu nowatorskie rozwiązania, mające w szybki sposób poprawić byt obywateli kraju. Dobrym obrazowaniem powyższych faktów jest częste zjawisko dofinansowywania przez państwo bankrutujących przedsiębiorstw w celu uratowania miejsc pracy, co w rzeczywistości powoduje zmarnowanie pieniędzy podatników na inwestycje skazane na porażkę. Wynikiem takiej ingerencji jest naj-

częściej słaba efektywność podejmowanych inicjatyw i wzrost korupcji. Działania takie przychodzą politykom z wyjątkową łatwością ze względu na nierzadkie poparcie ze strony niektórych grup społecznych, oraz pozorną łatwość i skuteczność tego typu rozwiązań. Dlatego też niezmiernie ważne jest posiadanie niezbędnej wiedzy w celu zrozumienia i unaocznienia oczywistych mankamentów rozwiązań etatystycznych. W dziełach wybitnych ekonomistów reprezentujących szkołę austriacką znajdziemy wyjątkowe bogactwo argumentów w dyskusji na temat ingerencji państwa w gospodarkę.

Szkoła austriacka zajmuje wyjątkowe miejsce na arenie szkół szukających odpowiedzi na pytanie o najbardziej efektywne gospodarowanie zasobami. Ekonomiści, których korzenie intelektualne tkwią na Uniwersytecie Wiedeńskim od początku reprezentowali nieprzejednaną postawę wobec wszelkich prób podważenia sensu gospodarki wolnorynkowej i odwrócenia porządku społecznego wypracowanego przez wieki. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż nie ma drugiej takiej szkoły, która przez ponad sto lat zachowywała taką wierność swoim prekursorom, oraz pierwszym ideom. Na przestrzeni dziesięcioleci sytuacja w Europie i na świecie zmieniała się wielokrotnie, powstawały nowe szkoły w ekonomii, a wiele idei zostało uznanych za fałszywe. Tylko ekonomiści szkoły austriackiej krytykowali kolejne mutacje zapędów państwa do kontroli nad gospodarką i zawsze z tych samych pozycji przeciwstawiali się im, niezależnie czy był to totalitarny socjalizm, czy mało widoczne, powszechnie akceptowane, działanie etatystyczne demokratycznego państwa.

Szkoła austriacka już na początku swego istnienia natrafiła na ambitne zadanie stawienia czoła dynamicznie rozprzestrzeniającej się wówczas ekonomii marksowskiej. Zderzenie przeciwstawnych teorii ekonomii socjalizmu ze szkołą austriacką nabrało rozpędu począwszy od lat dwudziestych XX wieku. Kolejne dekady upływały pod znakiem debaty na temat gospodarczej wydajności socjalizmu

oraz krytyki założeń cieszącej się dużą popularnością, szkoły keynesowskiej. Uwieńczeniem tego okresu była Nagroda Nobla dla Friedricha von Hayeka w 1974 roku, którą otrzymał razem Gunnarem Myrdalem.

Najnowszy okres rozwoju szkoły austriackiej to głównie popularyzacja jej idei na uniwersytetach amerykańskich oraz powstanie środowiska libertarian, biorących udział w życiu politycznym, walczących z rozrastaniem się interwencjonizmu rządu amerykańskiego. Partia Libertarianiska stała się trzecią siłą na amerykańskiej scenie politycznej, chociaż bez szans na rywalizację z Partią Demokratyczną, czy Republikańską. Warto dodać, że o nominację prezydencką z ramienia Partii Republikańskiej, stara się libertarianin Ron Paul, postulujący przywrócenie standardu złota oraz likwidację podatku dochodowego, co jest w pełni zgodne z teorią szkoły austriackiej. W świecie nauki coraz częściej podkreśla się znaczenie niepewności oraz rozproszenia wiedzy w procesie gospodarowania, które to pojęcia były szeroko opisywane przez Hayeka. Nowoczesną gospodarkę określa się czasem gospodarką opartą na wiedzy. W dobie Internetu i szybkiego rozwoju technologicznego, państwo silnie ingerujące w gospodarkę będzie więc mało wydajne.

Ważnym wydarzeniem było przyznanie w 2006 roku Nagrody Nobla Edmundowi Phelpsowi, który w swoim wykładzie wygłoszonym podczas odbierania Nagrody podkreślał znaczenie Hayeka i jego pracy nad zagadnieniem wiedzy. Phelps, obserwując nowoczesną gospodarkę, twierdzi, że innowacje, mające duże znaczenie w dzisiejszych czasach, wiążą się z niepewnością, gdyż nie jesteśmy w stanie przewidzieć na pewno jaki będzie skutek wprowadzanego nowoczesnego rozwiązania, właśnie ze względu na rozproszenie wiedzy. Mateusz Machaj opisuje natomiast wpływ Hayeka na Phelpsa, widoczny w jego pracach na temat długo- i krótkookresowej krzywej Philipsa: „Friedman i Phelps rozpoczęli swoją analizę wymiennosci inflacji i bezrobocia pod koniec lat sześć-

dziesiątych. Doszli do wniosku, że obowiązujący paradygmat jest niekompletny. Przede wszystkim chodziło o dwa brakujące elementy. Po pierwsze, powszechna wtedy keynesistowska analiza nie opierała się na metodologicznym indywidualizmie i teorii mikroekonomicznej (mimo nieudanych prób „syntezy neoklasycznej”). Po drugie zaś, brakowało uzależnienia reakcji podmiotów od bieżącej polityki (na ten brak zaczynał też narzekać inny wybitny ekonomista, Robert Lucas). Te dwa elementy zawierała w pewnym stopniu analiza Friedmana i Phelps’a, ale ich dokładniejszej i o wiele bardziej systematycznej analizy dokonał Friedrich August von Hayek, co umknęło uwadze większości. Austriacka analiza makro od zawsze opierała się na metodologicznym indywidualizmie i powiązaniu teorii mikroekonomicznej z ogólnymi zjawiskami ekonomicznymi, takimi jak bezrobocie czy inflacja. Ponadto, austriacka teoria cyklu koniunkturalnego (mimo pewnych nierozwiązanych dotąd problemów), przeprowadzała wyraźne rozróżnienie na długi i krótki okres w prowadzonej polityce¹.

Niniejsza praca jest próbą odpowiedzi na problemy gospodarcze XX wieku, z wykorzystaniem dorobku austriackiej szkoły ekonomii. Jako że szkoła ta reprezentuje najbardziej liberalne podejście do gospodarki, można powiedzieć, że celem tej pracy jest obalenie dwudziestowiecznych mitów dotyczących wiary w zbawienną rolę państwa jako podmiotu polepszającego sytuację ekonomiczną obywateli.

W pierwszym rozdziale znajduje się wprowadzenie do szkoły austriackiej, charakterystyki jej głównych myślicieli oraz opis ich najważniejszych idei. Oprócz wymienienia tych idei, postarałem się również opisać wzajemny stosunek Austriaków do swoich idei oraz, jeśli to możliwe, podkreślić, które idee zyskały szerokie uznanie i pozostają aktualne do dzisiaj, oraz które zostały uznane za nieprawdziwe.

Rozdział drugi zawiera krytykę ustroju socjalistycznego, jako najbardziej przeciwnego do poglądów głoszonych przez ekonomistów austriackich. Znajduje się w nim analiza słynnej debaty na temat gospodarczej efektywności socjalizmu, w której najważniejsze role odgrywali Ludwig von Mises oraz polski ekonomista Oskar Lange. Znajduje się tam również ocena pozaekonomicznych aspektów socjalizmu, której dokonywali ekonomiści austriaccy, przede wszystkim Hayek w swojej *Drodze do zniewolenia*.

W rozdziale trzecim opisałem jak ekonomiści austriaccy ustosunkowali się do państwa dobrobytu. W szczególności poruszyłem popularne sposoby oddziaływania państwa na rynek jak: kontrola cen, bankowość centralna czy zwalczanie bezrobocia. Bogatą literaturę na dane tematy oferują nam współcześni ekonomiści austriaccy publikujący w magazynach: „Journal of Libertarian Studies” czy „The Austrian Review of Economics”, dostępnych na stronach Instytutu Ludwiga von Misesa.

Czwarty rozdział zawiera poglądy Austriaków na najnowocześniejsze problemy ekonomiczne, których rozwiązania jeszcze nie znamy. Współcześni ekonomiści austriaccy szukają rozwiązań tych problemów, zgodnie z tradycją badawczą szkoły austriackiej, jak zwykle dochodząc do skrajnie wolnorynkowych rozwiązań.

W pracy wykorzystana została oryginalna literatura i artykuły ekonomistów austriackich, jak również ich polskie wydania, których jest, nawiasem mówiąc, dość dużo, co dobrze świadczy o popularności ekonomii austriackiej w Polsce. Bardzo pomocne okazały się prace Janiny Godłów-Legiędź *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha Hayeka* oraz Krzysztofa Kostro *Hayek kontra socjalizm*. Przydatne były również akademickie podręczniki do historii myśli ekonomicznej, umożliwiające bardziej obiektywne spojrzenie na dorobek szkoły austriackiej.

¹ M. Machaj, *Nobel z ekonomii 2006 dla Hayeka*, <http://www.mises.pl/318>.

ROZDZIAŁ I

HISTORIA SZKOŁY AUSTRIACKIEJ

Zgodnie z szeroką definicją, ekonomia jest to nauka zajmująca się badaniem, analizą oraz opisem ludzkiego działania mającego na celu polepszenie sytuacji materialnej jednostek oraz społeczeństw, w warunkach ograniczoności zasobów oraz nieograniczoności ludzkich potrzeb. Różne dociekania ekonomiczne były już dokonywane przez starożytnych filozofów, jednak jako odrębna dyscyplina ekonomia powstała dopiero w XVIII wieku, a za jej „ojca” uznaje się szkockiego myśliciela, Adama Smitha, ekonomistę i moralistę propagującego gospodarczy liberalizm. W toku rozwoju owej dyscypliny zaczęto wyodrębniać różne szkoły charakteryzujące się odmiennymi metodami prowadzenia badań, założeniami oraz wnioskami z nich wyciągniętymi. Reprezentanci jednych szkół nie wyobrażają sobie dyskusji o ekonomii bez skomplikowanych obliczeń matematycznych, statystyk oraz liczb, inni bardziej polegają na psychologii oraz dedukcji. Jedną z takich szkół jest szkoła austriacka, prezentująca najbardziej humanistyczne, indywidualistyczne oraz subiektywistyczne podejście. Za założyciela szkoły austriackiej uważa się Carla Mengera, dziewiętnastowiecznego ekonomistę austriackiego, który jako jeden z pierwszych sformu-

łował prawo wartości krańcowej, rewolucjonizujące ówczesne spojrzenie na ekonomię.

Szkoła austriacka przeżywała okresy świetności oraz zastoju. Pierwsza fala ekonomistów austriackich, jak wspomniani wcześniej Menger, Friedrich Wieser czy Eugen Böhm-Bawerk, zdobyła tak duże uznanie, iż większość jej założeń zostało praktycznie wcielonych do głównego nurtu. Następne pokolenie, czyli Friedrich von Hayek oraz Ludwig von Mises, również cieszyło się dużym uznaniem wśród ekonomistów, jednak większość ich życia to okres kiedy niesłychaną popularność zdobywały teorie Johna Keynesa, wskazujące łatwą drogę wyjścia z kryzysu lat 1929–1935, będącego rzekomo kryzysem gospodarki kapitalistycznej, tak propagowanej przez Hayeka czy Misesa. Teorie Keynesa zyskały duży poklask wśród polityków i ekonomistów oraz, co za tym idzie, dominowały w Europie i na świecie przez blisko czterdzieści lat. Zrozumiałym jest, iż w takich warunkach środowiska akademickie nie były podatnym gruntem dla rozwoju ultraliberalnej szkoły austriackiej. Szkoła austriacka odzyskała swą renomę w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, kiedy najbardziej rozwinięte gospodarki świata zostały dotknięte przez największy kryzys gospodarczy od lat trzydziestych. Kryzys ten polegał na jednoczesnym występowaniu wysokiej inflacji oraz bezrobocia – tak zwanej stagflacji.

W teorii Keynesa takie zjawisko nie miało wytłumaczenia. Równocześnie załamał się system walutowy z Bretton Woods, którego współtwórcą był John Maynard Keynes. Również w latach siedemdziesiątych Nagrodą Nobla z ekonomii wyróżniony został Hayek, co spowodowało wzrost zainteresowania szkołą austriacką. W tym samym czasie ogromną pracę dla rozwoju i popularyzacji szkoły austriackiej wykonują prężnie działający na amerykańskich uniwersytetach naukowcy: Israel Mayer Kirzner, Ludwig Lachman oraz Murray Rothbard. Szczególnie ten ostatni skupiał wokół siebie dużą grupę sympatyków skrajnego liberalizmu, w Stanach Zjednoczo-

nych zwanego libertarianizmem. Z powodu opisanych zmian w żywotności szkoły austriackiej, jej głównych twórców dzieli się często na trzy pokolenia.

1.1. Pierwsze pokolenie

Początkiem szkoły austriackiej było bez wątpienia opublikowanie *Principles of economics*, gdzie Menger opisuje teorię wartości, omawia zagadnienie pieniądza oraz przedstawia jak kształtują się ceny. W publikacji tej, Menger nie tylko wprowadził zagadnienie analizy marginalnej, lecz zaprezentował zupełnie nowe podejście do analizy ekonomicznej, podejście, które stanowi fundament austriackiej teorii wartości i ceny. Ekonomia to dla Mengera studia nad celowym ludzkim działaniem, zależnościami między środkami a celami. Swoje dzieło *Principles of economics*, zaczyna stwierdzeniem „Wszystkie rzeczy opierają się na łańcuchu przyczynowo-skutkowym. Ta wielka zasada nie ma żadnych wyjątków”². Wielu ekonomistów nie dostrzega tej oczywistej prawdy, analizują oni zjawiska gospodarcze jako oddziaływujące na siebie równocześnie. Traktują oni gospodarkę jako układ równorzędnych równań z wieloma zmiennymi, co do których nie można powiedzieć, że jedna działa na drugą. Jest to powszechne podejście we współczesnej ekonomii akceptowane przez prawie wszystkich ekonomistów, nie licząc następców Carla Mengera. Menger wyjaśniał ceny jako efekt celowych i dobrowolnych interakcji sprzedających z kupującymi, gdzie każdy z nich kierował się subiektywną oceną użyteczności różnych towarów i usług w zaspokajaniu ich celów. Ilość wymienianego towaru, jego cena, jest determinowana przez wartość, jaką krańcowa jednostka tego dobra ma dla danej osoby. Biorąc pod uwagę sytuację nabywcy i sprzedawcy, towary są wymieniane tak

² C. Menger, *Principles of Economics*, New York University Press, New York 1976, s. 51.

długo, jak długo transakcja wymiany doprowadza obie strony transakcji do sytuacji lepszej niż przed transakcją.

Menger tłumaczy korzyści z handlu i wymiany na przykładzie dwóch farmerów, którzy prowadzili wcześniej odizolowane gospodarstwa rolne, jednak po wyjątkowo obfitych plonach, każdy z farmerów posiada nadwyżkę jednego dobra, oraz oczywiście brak drugiego. Jeden z nich uprawia zboże, drugi winorośl. Farmer z nadwyżką ziarna musi zapomnieć o konsumpcji wina, bowiem nie posiada winnic, farmer z nadwyżką wina odczuwa brak artykułów żywnościowych. Farmer A pozwala, aby duże ilości jego ziarna niszczały na polach, kiedy beczka wina zapewniłaby mu znaczną przyjemność. Farmer B zamierza zniszczyć wiele beczek wina w sytuacji, gdy mógłby zrobić świetny użytek z kilku buszli ziarna. Pierwszy farmer jest spragniony, drugi zaś głodny, kiedy obydwaj mogliby poprawić swoją sytuację za pomocą ziarna farmera A, które leży na polu, oraz wina farmera B, które będzie wylane. „Jest to zatem dowód, iż napotkaliśmy przypadek, w którym *jeżeli pewna ilość dobra należącego do A zostanie przetransferowana do B, oraz jeżeli pewna ilość dobra należącego do B zostanie przetransferowana do A, potrzeby obydwu kalkulujących jednostek będą lepiej zaspokajane niż w przypadku braku występowania wymiany wzajemnej.* (...) Daną zależność można również zaobserwować w mniej oczywistych przypadkach, gdy jedna osoba posiada dobro, którego konkretna ilość ma mniejszą wartość dla tej osoby niż liczba innego dobra należącego do drugiej osoby znajdującej się w odwrotnej sytuacji. (...) Zależność odpowiedzialna za występowanie handlu między ludźmi jest więc następująca: kalkulująca jednostka A ma w swojej dyspozycji dobro, które w jej mniemaniu ma mniejszą wartość niż pewną ilość innego dobra będącego w posiadaniu jednostki kalkulującej B, która ocenia wartość tych samych ilości dóbr w odwrotny sposób”³. Menger jako przyczy-

³ Tamże, s. 55.

nę istnienia procesu wymiany podaje więc chęć poprawienia swojej sytuacji, nie zaś, jak to czynili neoklasycy, wynikającą z ludzkiej natury, wrodzoną skłonność człowieka do handlu.

Bardzo ważnym wkładem Mengera w rozwój ekonomii było podkreślenie subiektywnego charakteru wartości. Takie podejście do teorii wartości pozwalało na rozwiązanie paradoksu wody i diamentu i do dziś stanowi fundament szkoły austriackiej. Ekonomisci klasycy definiowali wartość rzeczy jako zjawisko obiektywne, wynikające z kosztów produkcji przedmiotu, zwykli oni wyodrębniać trzy kategorie czynników produkcji: pracę, ziemię i kapitał, nie wyjaśniając jednak pochodzenia cen odrębnych jednostek tych czynników. Menger uświadamia nam, że ceny tych czynników odzwierciedlają nie jakieś obiektywne, wewnętrzne cechy dóbr, lecz subiektywnie postrzegany użytek. „Wartość jest z natury całkowicie subiektywna i z tego powodu dobro może mieć ogromną wartość dla jednego człowieka, niewielką wartość dla innego i być bezwartościowe dla innego, w zależności od różnic w ich potrzebach i dostępności”⁴. W swoim dziele Menger bardzo dokładnie wyjaśnia, jak należy mierzyć wartość środków produkcji, w skomplikowanym, wieloczynnikowym procesie tejże. Przy kalkulacji tej należy zastosować zjawisko kosztów alternatywnych: „Zakładając, że każde dobro wyższego rzędu jest używane w najbardziej racjonalny sposób, wartość danej ilości dobra wyższego rzędu jest równa różnicy w użyteczności dóbr wyprodukowanych przy użyciu środka produkcji, którego wartość chcemy zmierzyć, a użytecznością dóbr wytworzonych w przypadku usunięcia danego dobra wyższego rzędu z procesu produkcji”⁵. Z twórczości pioniera szkoły austriackiej jasno wynika przekonanie o bezcelowości rozważań na temat różnic pomiędzy czynnikami produkcji: pracą ziemią i kapitałem. Menger wyjaśnia, że źró-

⁴ Tamże, s. 145.

⁵ Tamże, s. 164.

dłem wartości tych trzech czynników jest użyteczność dóbr wytworzonych w procesie produkcji z ich użyciem, a podział na pracę, ziemię i kapitał nie ma większego sensu. Błędem jest nadawanie ziemi szczególnego znaczenia wśród czynników produkcji. Jest wiele rodzajów gruntu, uprawiać rolę można na z trudem osuszonych terenach, bądź na glebie idealnie się do tego nadającej, można rozpocząć inwestycję na terenach płaskich, lub wymagających wcześniej dużych inwestycji, jednak cały czas wartość ziemi możemy ocenić poprzez użyteczność produktów na niej wyprodukowanych. Wyjątku nie stanowi również oczywiście praca: „Ceny usług robotniczych są kształtowane tak jak ceny wszystkich innych dóbr, poprzez ich wartość. Ich wartość natomiast, jest mierzona stopniem zaspokojenia potrzeb, które pozostałyby niezaspokojone w przypadku nieużycia siły roboczej. Gdy praca jest dobrem wyższego rzędu, jej wartość kształtuje się zgodnie z zasadą, która mówi, że wartość dobra wyższego rzędu dla człowieka jest tym większa, im większa jest potencjalna wartość wytwarzanego produktu, przy założeniu stałej wartości komplementarnych dóbr wyższego rzędu, oraz im mniejsza, ceteris paribus, jest wartość dóbr komplementarnych wytworzonego produktu”⁶.

Przełomowe dzieło Mengera, *Principles of economics*, opublikowane w 1871 roku, przyniosło mu sławę w środowisku uniwersyteckim, a jego intelekt przyciągał wielu zdolnych studentów, którzy ucząc się ekonomii na jego dziełach poszerzali grono zwolenników teorii Mengera. Jednym z nich był Eugen von Böhm-Bawerk. W chwili opublikowania *Principles* był dwudziestoletnim studentem Uniwersytetu Wiedeńskiego. Praca Mengera miała na niego duży wpływ, dzięki czemu skierował swoje zainteresowania w stronę ekonomii. Skutkiem tego, szeregi szkoły austriackiej w ekonomii zostały zasilone przez wybitnego myśliciela, który w przyszłości roz-

⁶ Tamże, s. 173.

wina tę szkołę na bardzo ważnym polu. Za najważniejszy wkład Böhm-Bawerka w rozwój szkoły austriackiej uważa się jego prace na tematy związane z zagadnieniem zmiennej wartości dóbr w czasie, stopy procentowej, kredytu, odsetek. Już samo wymienienie tych zagadnień przywodzi na myśl późniejszą austriacką teorię cykliów koniunkturalnych, która częściowo czerpie z prac Böhm-Bawerka na temat kredytu. „Pomimo braku w ekonomii głównego nurtu, teoria kapitału zawsze była bardzo ważna w szkole austriackiej. Będąc w pełni świadomym wszelkich trudności, Eugen von Böhm-Bawerk budował swoją karierę akademicką stawiając sobie za cel zrozumienie zależności między kapitałem i procentem i rozbudowę teorii wartości w kontekście podejmowania decyzji alokacyjnych w czasie”⁷.

Böhm-Bawerk poruszył tym samym problem często pomijany przez ekonomistów, ale często poruszany przez filozofów, czy, przede wszystkim, przedstawicieli Kościoła. Starał się uzasadnić przyczynę występowania procentu i odpowiedzieć na pytanie dlaczego ludzie wyżej cenią dobra teraźniejsze od dóbr przyszłych. Austriacki myśliciel analizował zagadnienie procentu czy lichwy inaczej niż czynili to wielcy myśliciele duchowni, mianowicie skupiał się nie na skutkach występowania procentu, nie odpowiadał na pytanie czy płacenie premii za pożyczkę kapitału jest sprawiedliwe, lub kto i ile powinien na tym zarabiać, starał się jedynie zbadać przyczyny występowania danego zjawiska. „Dyskutowano nie o meritum problemu ale o kwestiach, które z teoretycznego punktu widzenia miały stosunkowo podrzędne znaczenie. (...) Ludzie mniej skupiali się na zbadaniu natury odsetek od pożyczki, bardziej na szukaniu jakiejś teorii, która pomogłaby im umiejscowić to zjawisko na religijnym, moralnym, czy ekonomicznym

⁷ R. W. Garrison, *The Austrian Theory of Value and Capital: Studies in the Life and Work of Eugen von Böhm-Bawerk*, w: „The Quarterly Journal of Austrian Economics”, 1998, nr 2, s. 89.

polu”⁸. Boëhm-Bawerk przyczynę istnienia odsetek od kredytu widzi w zjawisku preferencji czasowej, polegającej na tym, że ludzie wyżej cenią dobra teraźniejsze niż przyszłe. „Jest jednym z najbardziej oczywistych faktów wynikających z doświadczenia, że przywiązujemy mniejszą wagę do przyszłych przyjemności i krzywd, po prostu dlatego, że nastąpią w przyszłości. Zatem prawdą jest, że dobra, które są przeznaczone do zaspokojenia naszych potrzeb w przyszłości mają dla nas mniejszą wartość, niż w przyszłym momencie, w którym będą miały zaspokoić nasze potrzeby. Ludzie systematycznie nie doceniają swoich przyszłych potrzeb i dóbr za pomocą, których będą je zaspokajać”⁹.

Boëhm-Bawerk przytacza przykład Indianina, który sprzedaje ziemię ojców za kilka butelek „wody ognistej” w celu zaspokojenia chwilowej potrzeby lub robotnika, który przepija tygodniową wypłatę, nie zastanawiając się za co utrzyma swoją rodzinę w najbliższym tygodniu. Każdy z nas ma skłonność, w tłumaczeniu Boëhm-Bawerka, do odkładania obowiązkowej pracy na później, a przecież, patrząc obiektywnie, w późniejszym czasie będziemy musieli wykonać tę samą pracę, czyli nic na tym nie zyskamy. Jedną z przyczyn istnienia preferencji czasowej, a co za tym idzie występowania odsetek od kapitału jest więc niedoskonałość ludzkiej psychiki. Przeciętny człowiek nie posiada na tyle rozwiniętej zdolności abstrakcyjnego myślenia, aby uświadomić sobie swoje przyszłe potrzeby i dlatego zazwyczaj kieruje się impulsem do zaspokojenia obecnej potrzeby, zapominając o przyszłości. Jednak nawet w przypadku, gdy człowiek jest świadom, iż dane dobro będzie miało dla niego dużą wartość w przyszłości, podejmuje de-

⁸ E. von Boëhm-Bawerk, *Capital and Interest: A Critical History of Economical Theory*, Macmillan and Co., Londyn 1890, s.16.

⁹ E. von Boëhm-Bawerk, *The Positive Theory of Capital*, Macmillan and Co., Londyn 1891, s.285.

cyzję o natychmiastowej konsumpcji. „Zapewne często zdarza się, że człowiek mający dokonać wyboru pomiędzy teraźniejszą a przyszłą konsumpcją, wybiera obecną przyjemność, pomimo że doskonale wie i jest tego pewien nawet w momencie dokonywania wyboru, że jego przyszła strata przeważy chwilowy zysk i konsumpcja tego dobra teraz, będzie stratą. Jak dobrze wielu «dobrych kumpli» zna bolesne uczucie zakłopotania i ubóstwo do jakiego się doprowadzają, po wydaniu całej wypłaty, którą dostali tego samego dnia, jednak nie mieli siły oprzeć się pokusie chwili. (...) Przyczyną takich defektów w postępowaniu jest według mnie (...) ułomna wola człowieka”¹⁰. Trzecim, chyba najbardziej trafnym czynnikiem występowania zjawiska preferencji czasowej jest niepewność przyszłości. Przyszłe dobra, jako dobra niepewne, mają dla nas mniejszą użyteczność, co powoduje zmniejszenie się ich wartości proporcjonalnie do stopnia niepewności: „Przyszła użyteczność na poziomie 100, co do której istnieje 50% prawdopodobieństwo, że jej nie dożyjemy, nie będzie przez nas ceniona tak wysoko jak obecna użyteczność na poziomie 100 jednostek, prawdopodobnie będzie oceniana na poziomie 50 jednostek obecnej użyteczności. Jestem przekonany, że każdy z nas, gdyby mu dziś obiecano czek na 10 000, wręczony na setne urodziny, byłby szczęśliwy wymieniając ten duży, aczkolwiek nieco niepewny prezent, na bardzo małą kwotę w dniu dzisiejszym”¹¹.

Inną przyczyną większej wartości dóbr teraźniejszych niż przyszłych jest techniczna wyższość dóbr teraźniejszych nad przyszłymi. „Podstawowym faktem, znanym z doświadczenia jest, że bardziej czasochłonne metody produkcji są bardziej produktywne. Inaczej mówiąc, przy założeniu jednakowej ilości środków produkcji, im bardziej okrężne są metody produkcji, tym większa ilość dóbr

¹⁰ Tamże, s. 287.

¹¹ Tamże, s. 288.

może być wyprodukowana”¹². Boëhm-Bawerk uzasadnia, że chcąc otrzymać w przyszłości jak największą ilość danego dobra, oczywiście jest, że im wcześniej rozpocznie się proces produkcji, tym więcej dóbr uda nam się wyprodukować: „Dobra terazniejsze zastosowane dzisiaj do produkcji określonej przynoszą w przyszłości większy produkt fizyczny aniżeli taka sama ilość dóbr zastosowanych pod jakąś późniejszą datą do produkcji bezpośredniej, co więcej, przynoszą one większy produkt fizyczny, niż przyniosłaby taka sama ilość dóbr zastosowanych pod jakąś przyszłą datą w produkcji określonej, a to ze względu na to, że przychody z wydłużania okresu produkcji są malejące. Ponieważ większa z dwóch ilości tego samego dobra dostępnych dla jakiegoś osobnika w tym samym czasie ma większą wartość, przeto dana ilość dobra terazniejszego zawsze ma większą wartość niż taka sama ilość dóbr przyszłych”¹³.

Przyczyną, którą Boëhm-Bawerk wymienia w pierwszej kolejności podczas wyjaśniania preferencji czasowej, jest to, że ludzie będący w bardzo złej sytuacji ekonomicznej lub spodziewający się znacznego wzrostu dochodów w przyszłości, są gotowi płacić odsetki od pożyczki, za którą kupią dobra mające dla nich większą użyteczność, niż te, które mogliby kupić za kilka lat, kiedy będą już bogaci: „Jeśli jakaś osoba bardzo potrzebuje konkretnego dobra, lub dóbr w ogóle i jednocześnie ma powody do myślenia, że w przyszłości będzie w lepszej sytuacji, będzie ona wyżej wartościowała konkretną ilość dóbr dostępnych natychmiast, niż tę samą ilość tych dóbr w przyszłości. W życiu często mamy do czynienia z taką sytuacją, która objawia się na dwa typowe sposoby. Po pierwsze, są to przypadki nagłych niedoli lub potrzeb. Rolnik, który miał nieudane żni-

wa, bądź stracił coś w pożarze: artysta, który poniósł wydatki związane z chorobą, bądź śmiercią w rodzinie; robotnik, który głoduje (...). Drugi przypadek to taki, w którym osoba ma powód spodziewać się poprawienia swojej ekonomicznej sytuacji w przyszłości. Zatem wszyscy początkujący, którzy nie mają pieniędzy, tak jak: młodzi artyści, prawnicy, urzędnicy, obiecujący lekarze (...)”¹⁴.

Teoria kapitału i procentu Boëhm-Bawerka wniosła niepodważalny wkład w rozwój austriackiej szkoły w ekonomii, spotkała się jednak z dużą krytyką przeciwników ekonomicznych, jak również samych Austriaków. W swoim dziele *Human Action*, Ludwig von Mises wytyka Boëhm-Bawerkowi błędy w uzasadnieniu preferencji czasowej, twierdzi bowiem, że o ile wyższe wartościowanie przez ludzi dóbr terazniejszych nad przyszłymi jest niepodważalne, tak psychologiczne przyczyny wymienione przez ministra finansów Austro-Węgier końca XIX wieku są błędne. Mises najpierw podaje przykłady ludzi, którzy nie wartościują dóbr w sposób podany przez Boëhm-Bawerka: są to osoby rozważnie odkładające pieniądze na przyszłość, młodzi ludzie, którzy odrzucają dobrze płatne oferty pracy, aby się douczyć i dostać lepszą pracę w przyszłości, czy też biznesmeni odmawiający sobie przyjemności z konsumpcji, ciągle reinwestujący przychód firmy w celu osiągnięcia świetnych wyników finansowych w przyszłości. „Błąd Boëhm-Bawerka polega na tym, że szuka on uzasadnienia teorii wyższego wartościowania dóbr terazniejszych na gruncie psychologicznym. Jednak teoria uniwersalna nigdy nie może być osiągnięta psychologicznymi ścieżkami. Psychologia może nam pokazać, że *niektóre* osoby, lub nawet *wiele* osób, ulega pewnym czynnikom. Ale psychologia nigdy nie dowiedzie, że konkretne zachowanie jest zawsze i w ten sam w sposób wspólne dla wszystkich

¹² Tamże, s. 295.

¹³ M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, WN PWN, Warszawa 1994, s. 511.

¹⁴ E. von Boehm-Bawerk, *The Positive Theory of Capital*, Macmillan and Co., Londyn 1891, s.273.

¹⁵ L. von Mises, *Human Action: A Treatise on Economics*, Yale University Press, New Heaven 1949, s. 488.

ludzi”¹⁵. Ostatecznie jednak Mises uzasadnia skąd wiemy, iż ludzie wyżej wartościują dobra terażniejsze od przyszłych: „Dobra terażniejsze zawsze są wartościowane wyżej. Gdyby tak nie było, ludzie nigdy nie wybieraliby konsumpcji terażniejszej. Ktokolwiek używa, bądź konsumuje cokolwiek, wybiera pomiędzy natychmiastową satysfakcją, a satysfakcją w przyszłości. Gdyby miał zdecydować inaczej, gdyby preferował konsumpcję przyszłą nad terażniejszą, nie mógłby nic konsumować”¹⁶.

1.2. Drugie pokolenie

Zapraszamy do zakupu książki przez księgarnię internetową

www.multibook.pl

Całość zysków ze sprzedaży tej książki zasili konto

Polsko-Amerykańskiej Fundacji Edukacji

i Rozwoju Ekonomicznego

www.pafere.org